

Sygn. akt IV Ka 573/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2013 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Gąsior (spr.)

Sędziowie SO Ireneusz Grodek

del. SR Agnieszka Zielińska

Protokolant Dagmara Szczepanik

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Violetty Włodarczyk

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2013 roku

sprawy **R. Ś.**

oskarżonego z art. 290 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Opocznie

z dnia 2 sierpnia 2013 roku sygn. akt II K 826/12

na podstawie art.437§1 kpk, art.636§1 kpk, art.8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami) **utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;**

zasądza od oskarżonego R. Ś. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 500 (pięćset) złotych opłaty za drugą instancję oraz kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt. IV Ka 573/13

UZASADNIENIE

A. Z., D. A. i R. Ś. zostali oskarżeni o to, że w dniu 12 września 2012 r. z działki leśnej nr (...) w miejscowości G., gm. Ż., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu dokonali wyrębu w celu przywłaszczenia pięciu drzew osiki, trzech drzew sosny i dwóch drzew brzozy o łącznej masie 9,66 m³ i wartości 1674,89 złotych na szkodę S. T.;

- tj. o czyn z art. 290 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k.,

przy czym A. Z. czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności będąc skazanym za podobne przestępstwo umyślne,

- tj. o czyn z art. 290 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

D. A. został ponadto oskarżony o to, że w dniu 12 września 2012 r. na drodze publicznej pomiędzy miejscowościami G. - P., gm. Ż., woj. (...), pomimo orzeczonego na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Końskich z dnia 17.03.2011 r. sygn. akt IIK 89/11 zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych kierował ciągnikiem rolniczym bez tablic rejestracyjnych ,

- tj. o czyn z art. 244 k.k.

Sąd Rejonowy w Opocznie, wyrokiem z dnia 2 sierpnia 2013 roku, w sprawie II K 826/12, oskarżonych A. Z., D. A. i R. Ś. uznał winnymi popełnienia czynu z pkt. 1, przyjmując, iż dokonali wyrębu kradzieży drzewa sosnowego o wartości 1.400,85 złotych i przyjmując, iż czyn ten wyczerpuje dyspozycje art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 290 § 1 k.k. w stosunku do oskarżonych D. A. i R. Ś. oraz czynu z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 290 § 1 k.k. i art. 64 § 1 k.k. w stosunku do oskarżonego A. Z. i na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. wymierzył im kary po 1 rok i 4 miesiące pozbawienia wolności i po 50 stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych.

Na podstawie art. 290 § 2 k.k. orzekł od oskarżonych A. Z., D. A. i R. Ś. na rzecz pokrzywdzonego S. T. nawiązkę po 2.801,70 złotych.

Oskarżonego D. A. uznał winnym popełnienia czynu z pkt. 2 i na podstawie art. 244 k.k. za ten czyn wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu D. A. karę łączną w rozmiarze 1 rok i 4 miesiące pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności w stosunku do oskarżonych A. Z., D. A. i R. Ś. warunkowo zawiesił na okres próby 4 lat.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonym R. Ś., A. Z. i D. A. okres zatrzymania od 12.09.2012 r. do 14.09.2012 r., przyjmując, iż jeden dzień zatrzymania odpowiada dwóm stawkom dziennym grzywny.

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. dowody rzeczowe w postaci piły spalinowej marki H. (...) nakazał zwrócić właścicielowi tj. R. Ś..

Zasądził od oskarżonych opłaty po 500 złotych oraz zasądził od każdego z oskarżonych po 200 złotych tytułem zwrotu części kosztów sądowych, a w pozostałym zakresie zwolnił ich od kosztów sądowych.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego R. Ś..

Apelacja, skarżąc wyrok w całości, została wywiedziona z podstawy art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. i zarzuciła mu:

- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a to art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 §1 pkt 1, poprzez:

1. wybiórczą, bezkrytyczną i jednostronną ocenę całości zgromadzonego materiału dowodowego, a przez to rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego,

2. uwzględnienie wyłącznie okoliczności dla oskarżonego niekorzystnych z pominięciem tych przemawiających na jego korzyść, bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ na jego treść, polegający na stwierdzeniu, że oskarżony R. Ś. dopuścił się czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, mimo poważnych wątpliwości w tym względzie wynikających z wyjaśnień oskarżonego R. Ś. oraz częściowo z zeznań świadków J. S. oraz pokrzywdzonego S. T., podczas gdy rzetelna i oparta na zasadach logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego ocena całego zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do zupełnie przeciwnych wniosków.

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na błędnej ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Z tzw. ostrożności procesowej apelacja podniosła także (na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k.) zarzut rażącej niewspółmierności (surowości) kary, która polega na wymierzeniu oskarżonemu R. Ś. kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności warunkowo zawieszanej na okres lat 4 tytułem próby.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego R. Ś. od popełnienia zarzucanego mu czynu, a ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, ewentualnie – z ostrożności procesowej – o zmianę wyroku, poprzez obniżenie wymierzonej kary pozbawienia wolności.

SĄD OKRĘGOWY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE:

Wniesiona apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie trzeba podnieść, że wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji, ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, a dotyczące sprawstwa i winy oskarżonego R. Ś., w zakresie zarzucanego mu czynu, są prawidłowe, gdyż stanowią wynik, nie budzący żadnych zastrzeżeń oceny zebranych w sprawie dowodów.

Apelacja nie wykazała w skuteczny sposób, aby rozumowanie Sądu meriti, przy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów, było wadliwe, bądź nielogiczne. Zarzuty przedstawione w skardze apelacyjnej mają w istocie charakter polemiczny i opierają się wyłącznie na subiektywnej oraz wybiórczej ocenie zebranych w sprawie dowodów.

Nie można w żaden sposób podzielić twierdzeń skarżącego, iż Sąd Rejonowy dokonał bezkrytycznej i dowolnej oceny wiarygodności zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności osobowych źródeł dowodowych. Stwierdzić natomiast należy, iż Sąd I instancji wnikliwie i starannie rozważył wszystkie dowody, przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, a w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku dostatecznie wykazał, dlaczego jednym dowodom należało dać wiarę, a innym z kolei – waloru takiego odmówić.

Ponieważ ocena zgromadzonych w sprawie dowodów została dokonana przez Sąd I instancji wszechstronnie, we wzajemnym ich kontekście z innymi dowodami, zgodnie z wiedzą i doświadczeniem życiowym, w pełni korzysta – wbrew stanowisku autora apelacji – z ochrony art. 7 k.p.k.

W szczególności nie ma racji skarżący, iż Sąd I instancji błędnie ocenił wyjaśnienia oskarżonego R. Ś., który twierdził, że przedmiotowe drzewo zakupił od S. T. i było ono nacechowane przez leśniczego.

Sąd Rejonowy słusznie zauważył, iż w toku niniejszego postępowania oskarżony R. Ś. prezentował różne wersje zdarzenia, co już samo w sobie każe podchodzić z dużą rezerwą do jego wyjaśnień. Już zatrzymującym policjantom, oskarżony podawał rozbieżne wersje, co do jego obecności w tym miejscu oraz pochodzenia ściętych drzew, zatrzymanych na przyczepie jego ciągnika. Nic wówczas nie mówił, aby drzewo to zostało zakupione od S. T., nie mówiąc już o okazaniu dowodu takiej transakcji, czy też świadectwa legalizacji drewna, sporządzonego przez leśniczego.

Dopiero po pewnym czasie pojawia się wersja, że przedmiotowe drzewo było zakupione od S. T., na dowód czego przedłożono oświadczenie pokrzywdzonego, datowane na dzień 12.09.2012 roku (k. 87). Pomijając już nawet i fakt, że oskarżony R. Ś. przed Sądem Rejonowym utrzymywał, iż zakupu tego dokonał w sierpniu, a nie we wrześniu, to i tak, tego rodzaju twierdzenia oskarżonego są zupełnie nieprzekonywujące. Jeśliby rzeczywiście drzewo to zostało legalnie zakupione od S. T., oskarżony od razu powiedziałby to przecież policjantom. Byłoby to przecież logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym zachowanie człowieka, który kupił legalnie jakąś rzecz, a policjanci zarzucają mu bezprawne jej uzyskanie. Okazałby także dokumenty potwierdzające legalny zakup oraz znaki legalizacyjne na ściętych drzewach, czego jednak nie uczynił.

Zauważyć także należy – co jest bardzo ważne – że również pokrzywdzony S. T., **w pierwszych zeznaniach**, złożonych już w dniu 13.09.2012 roku, nic nie wspomniał, że sprzedawał drzewo ze swojej działki leśnej oskarżonemu R. Ś.. Wyraźnie mówił wówczas, że drzewo to zostało mu skradzione i nie wie, kto mógł dokonać jego wyrębu. Jeżeliby zatem dzień wcześniej (a tak wynikałoby z oświadczenia z k. 87) rzeczywiście sprzedawał drzewo R. Ś., niewątpliwie powiedziałby o tym przesłuchującemu.

Zresztą w niniejszej sprawie nie tylko powyższe okoliczności świadczą o sprawstwie i winie oskarżonego R. Ś.. Zauważyć wszak należy, iż jeden z oskarżonych – A. Z. przyznał się do winy. Wprawdzie skorzystał on z prawa do odmowy złożenia wyjaśnień, jednakże przyznanie obejmowało całość postawionego mu zarzutu, a więc odnosiło się do dokonania kradzieży leśnej, wspólnie i w porozumieniu z oskarżonymi D. A. i R. Ś..

Z kolei świadkowie M. B. i P. B. (1) zaprzeczyli, aby na drzewach znalezionych na przyczepie ciągnika oskarżonego znajdowały się numery nabite przez leśniczego (to samo zresztą wynika z protokołu oględzin drzewa). Świadkowie ci stwierdzili także, że było to drzewo świeżo ścięte, wykluczając natomiast, by było to drzewo ścinane jakiś czas temu.

Nie przekonuje argumentacja skarżącego, że ocechowane kawałki drzewa znajdowały się na dnie przyczepy, a zatem były niewidoczne. Gdyby takowe rzeczywiście tam się znajdowały, oskarżony niewątpliwie powiedziałby o takim fakcie policjantom, czego jednak nie uczynił.

Także i zeznania świadka J. S. nie zmieniają tu istoty rzeczy. Z zeznań tych można wywnioskować, że oskarżony R. Ś. zakupił drzewo od S. T., a które to świadek legalizował. Tyle tylko, że miało to mieć miejsce wcześniej, bo w sierpniu 2012 roku. Natomiast, co do zdarzenia w dniu 12.09.2012 roku, świadek J. S. nie potwierdził, by po raz kolejny miał nabijać numery na drzewach ścinanych przez oskarżonego na działce S. T.. Nie potwierdził też jednoznacznie i stanowczo, aby zatrzymane na przyczepie ciągnika oskarżonego drzewo, mogło być tym starszym drzewem, ścinanym w sierpniu. Świadek ten powiedział jedynie, że: „trudno mi jest powiedzieć, ale mogły to być **resztki** tego drzewa, które oskarżony kupił wcześniej” (k.266v). Natomiast ze stanowczych zeznań świadków M. B. i P. B. (1) jasno wynika, że zatrzymane drzewo było świeżo ścięte. Także i świadkowie S. C. oraz M. G. zeznali, że obok piły spalinowej znalezionej w bagażniku samochodu oskarżonego widniały trociny drzewne, jeden z zatrzymanych mężczyzn przyznał, że wszyscy trzech zatrzymani wycinali drzewo, a na działce leśnej były świeże ślady po wyciętym drzewie.

Wbrew twierdzeniom skarżącego policja nie popełniła błędu pozostawiając zatrzymane drzewo na przechowanie osobie godnej zaufania, czyli w niniejszej sprawie – P. B. (2). Taki sposób postępowania z zatrzymanymi rzeczami jest przewidziany wprost w art. 228 § 1 i 2 k.p.k. Z kolei odcinanie krążków drzewa, celem przeprowadzenia ekspertyzy porównawczej z pniami, ma rację bytu wówczas, kiedy linia obrony polega na negocjowaniu, że zatrzymane drzewo pochodzi z działki pokrzywdzonego. Tymczasem w niniejszej sprawie nikt nie kwestionował, że drzewo zatrzymane na przyczepie ciągnika oskarżonego R. Ś. pochodziło z działki leśnej S. T..

Nie budzi też większych wątpliwości wartość skradzionego drzewa, jaką przyjął Sąd Rejonowy. Ponieważ Sąd ten nie przypisał oskarżonym kradzieży drzewa osikowego i brzoźowego (w uzasadnieniu wyroku podał dlaczego), oczywiście nie mogła ostać się masa i wartość drzewa wskazana w zarzucie aktu oskarżenia. Natomiast, co do drzewa sosnowego, Sąd I instancji słusznie bazował na obliczeniu wartości zagarniętego drewna (k.22), sporządzonym przez upoważnioną do tego osobę z ramienia (...) (w uzasadnieniu omyłkowo wskazano k. 21). Z obliczenia tego wynika, że masa wałków użytkowych sosny wynosiła 7,25 metra sześciennego, a ich wartość to 1400,85 złotych (i taka wartość przyjęta została w pkt 1 sentencji zaskarżonego wyroku).

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz jego prawidłowej oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy, nie zachodziła także w przedmiotowej sprawie – wbrew sugestii obrony – sytuacja zaistnienia nie dających się usunąć wątpliwości, co do popełnienia przez oskarżonego R. Ś. czynu, polegającego na wyrębie w celu przywłaszczenia drzewa sosnowego, a tym samym konieczność zastosowania art. 5 § 2 k.p.k.

Również i wymierzona oskarżonemu kara jest wyważona, uwzględnia wszelkie okoliczności sprawy i jest współmierna do stopnia zawinienia oraz społecznej szkodliwości czynu, który – wbrew twierdzeniom obrony – wcale nie był niski. W żadnym wypadku nie można tu mówić o nadmiernej surowości kary pozbawienia wolności, zwłaszcza, że została ona orzeczona z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Reasumując powyższe rozważania, stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy nie podzielił twierdzeń skarżącego, że przedmiotowy wyrok dotknięty został obrazą przepisów prawa procesowego, jak również błędem w ustaleniach faktycznych, a które to mogły mieć wpływ na jego treść. Wyrok ten jest słuszny i odpowiadający prawu, także w zakresie orzeczonej kary.

Ponieważ, co wykazano wyżej, żaden z zarzutów i wniosków odwoławczych, zawartych w złożonej apelacji, nie zasługiwał na uwzględnienie, wniesioną apelację uznać należało jako oczywiście bezzasadną, natomiast zaskarżony wyrok – należało w całości utrzymać w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego, Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o treść art. 636 § 1 k.p.k., ustalając wysokość opłaty za II instancję na podstawie art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami).